

GAZETA OLSZTYŃSKA

„Gazeta Olsztyńska“ z dodatkami „Gość Niedzielny“ i „Gospodarz“ wychodzi codziennie z wyjątkiem świąt. Abonament miesięczny 1.30 marek, z odnośnikiem 1.66 marek. Do Polski 4.00 złote. Wpłacić należy na konto nasze P. K. O. Poznań numer 210.201.

Ojców mowy, ojców wiary
Brońmy zgodnie: młody stary!

Niech będzie podwalony
Jezus Chrystus!

Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 5 fenigów za 1-milimetrowy wiersz sześciolamowy. Wiersz reklamowy 15 fenigów. — Redakcja i administracja: Allenstein, Ostpr., Mühlenstr. 2. Telefon nr 2531. Pocztove konto czekowe: Königsberg 2364. Rękopisów redakcja nie zwraca.

Rok 48

Olsztyn, na środę 21-go listopada 1934 r.

Nr. 268

„Wspólny front“

(em-) Francuska partja socjalistyczna, albo jak brzmi jej właściwa nazwa: sekcja francuska międzynarodówki robotniczej (francuski skrót: S. F. I. O.) napotkała zwłaszcza w bieżącym roku na zagadnienie, bardzo trudne do rozwiązania.

Stare ideały Marxa nie mają już dziś tej siły przyciągającej w stosunku do mas robotniczych, jaką miały zwłaszcza w okresie przedwojennym a częściowo jeszcze w kilku latach po wojnie światowej. Oczekiwanie na katastrofę ustroju kapitalistycznego w ujęciu socjalistycznym zawodzi, przynajmniej dotychczas. Wprawdzie nadszedł i trwa nadal bardzo poważny kryzys tego ustroju, ale rozwija się on zupełnie w innym kierunku niż tego oczekiwali socjaliści. Kryzys spowodował, a jeżeli nawet nie przyczynił się do tego wprost, że przez nawet nie przyczynił się do tego wprost, że przez rodowej zaczęły pośrednio powstawać wzmocnione ruchy narodowe, to jednak ten objaw można zaobserwować właśnie w czasie kryzysu. Nie przyczyniła się to bynajmniej do rozwoju idei socjalistycznej, która dążyła do osiągnięcia swego celu przez umiędzynarodowienie ruchów robotniczych. Poza to poszczególne państwa przejęły i zaczęły realizować już od dósć dawnego czasu programy socjalistyczne w zakresie opieki społecznej, opieki pracy itd. Równocześnie w wielu krajach socjaliści zasmakowali we władzy i sami się częściowo przejęli zwalczanym zaciekle kapitalizmem. Salonowy socjalizm i robienie „rewolucji“ z poważnym kontem w banku i — jeżeli tak można powiedzieć — w cylindrze i z kwiatkiem w butonierce nie popłacało i nie popłaca nigdzie, licząc na dłuższy okres czasu.

Socjalizm stawał się w ciągu ostatnich lat narzędem w ręku poszczególnych grup przywódców, którym więcej chodziło o stanowisko, władzę itp. niż o realizowanie partyjnego programu. Trudność była natomiast w tem, że robotnicy zrzeszeni w partji nie chcieli i nie mieli sił na oczekiwanie w spokoju ducha, aż kapitalizm upadnie i fabryki same się usocjalizują. Powstało trudne zagadnienie utrzymania zwolenników. Dla przywódców stało się ono nie kwestją czynu ale „upiększenia“ programu partyjnego tak, aby lepiej działał na masy. Ale cóż, na prawo nie można pójść, na lewo stoją komuniści.

Przed takim właśnie zagadnieniem stanęli ostatecznie w bieżącym roku socjaliści francuscy i — nietylko oni. Nie było rady. Robotnicy i tak przechodzili coraz liczniej do komunistycznej międzynarodówki moskiewskiej. Zrobiono więc „wspólny front“! Zwolenników tak czy owak nie będzie można utrzymać, bo komuniści niewątpliwie przeliczują socjalistów w radykalizmie. Będzie jednak mo-

żna utrzymać jeszcze jakiś czas wliwy, stanowiska i t. d.

Wskazaliśmy tu na przykład francuski, bo w tym kraju kwestja współpracy socjalistyczno-komunistycznej jest szczególnie aktualna. Ale istnieje ona i w wielu innych krajach. Sprawa współpracy była żywo omawiana w ostatnich dniach na posiedzeniu

międzynarodówki socjalistycznej. Pozostawiono wolną rękę krajowym partjom socjalistycznym, z których bardzo wiele opowiedziało się za sojuszem z komunistami.

Druga międzynarodówka (socjalistyczna) kończy swój żywot.

Dużo kłopotu o zagłębie Saary

Sprawa zbliżającego się terminu plebiscytowego w Zagłębiu Saary przysporzyła politykom duży kłopotu. Wiadomo bowiem już z gazet ile wrzawy narobiła w świecie politycznym sprawa ściągania wojsk francuskich nad granicę Zagłębia Saary. Poza to istnieje jeszcze cały szereg zasadniczych zagadnień, dotyczących stanu prawnego i finansowego w Saarze po plebiscycie. Sprawy te muszą być wyjaśnione jeszcze przed plebiscytem. W tym celu obradował przed paru dniami w Rzymie Komitet Trzech z całym sztabem rzeczoznawców. Komitet ten wyłonił z siebie podkomitet finansowy. Prace tego podkomitetu posuwają się powoli naprzód. Z tego powodu została odroczone sesja Ligi Narodów, ażeby komitetom dać czas do ukończenia rozpoczętych prac.

O odroczeniu sesji Ligi Narodów donoszą z Genewy:

„Na żądanie bar. Aloisi, przewodniczącego komitetu rady dla sprawy Saary, przewodniczący Rady Ligi, min. Benesz, celem ułatwienia ukończenia prac komitetu, zaproponował członkom rady w porozumieniu z sekretarzem generalnym odroczenie daty sesji nadzwyczajnej, która miała się rozpocząć 21-go listopada. Data tej sesji zostanie ogłoszona, gdy tylko to będzie możliwe“.

W uzupełnieniu tego komunikatu należy zaznaczyć, że wedle wiadomości oficjalnych z Rzymu prace komitetu posuwają się naprzód. Interwencja specjalnego podkomitetu finansowego oraz rzeczoznawców francuskich i niemieckich pozwoliła wyjaśnić

całokształt problemu finansowego, ale jednocześnie okazało się wskazanem kontynuowanie prac w dalszym ciągu z pomocą rzeczoznawców i podkomitetu finansowego. W tym celu bar. Aloisi zwrócił się o odroczenie nadzwyczajnej sesji Rady Ligi Narodów.

Głosy niemieckie

Berlin. Prasa niemiecka gwałtownie reaguje na wiadomość o wystąpieniu prezesa komisji rządzącej Saary Knoxa ze skargą przeciw przywódcom niemieckiego frontu. Dzienniki niemieckie stwierdzają z żalem, że krok Knoxa wymierzony jest przeciw czołowemu osobistościom obozu niemieckiego zagłębia Saary i że uwzględnienie żądań prezesa komisji rządzącej równałoby się wyeliminowaniu tych osobistości w krytycznej chwili walki plebiscytowej. „Deutsche Allgemeine Zeitung“ pisze o jednostronnem posunięciu na rzecz ochrony seperatystów Saary.

Żydzi w strachu

W związku z zbliżającym się terminem plebiscytu w zagłębiu Saary ogarnął żydów tamtejszych strach. Wielu zamożnych żydów, którzy mieszkają tam od dawna, zaczyna uciekać, likwidując swoje interesy i przedsiębiorstwa.

Dążenie do opuszczenia okręgu Saary jest najsilniej zarysowane u t. zw. „półaryjczyków“ oraz kobiet chrześcijańskich, które wyszły zamaż za żydów; te elementy starają się przedewszystkiem co prędzej opuścić rodzinne strony, póki jeszcze czas.

Zaostrzenie polityki wewnętrznej w Estonji

Tallin. Ogłoszono dekret prezydenta państwa, przekazujący ministrowi spraw wewnętrznych wszelkie sprawy, związane z obroną wewnętrzną kraju. Sprawy obrony wewnętrznej dotychczas znajdowały się w kompetencji głównodowodzącego gen. Laidonera.

General Laidoner otrzymuje tylko naczelne dowództwo nad armją oraz prawo wglądu w sprawę obrony wewnętrznej w wypadkach, gdy tego wymagać będzie bezpieczeństwo państwa. Minister spraw wewnętrznych Einbund zapowiedział pewne zaostrzenie dotychczasowego kursu polityki wewnętrznej.

Nastąpić ma likwidacja akcji byłych żołnierzy oraz przedsięwzięte mają być ostre kroki w stosunku do osób fałszywie informujących prasę zagranic-

zną o sprawach wewnętrznych Estonji i obniżających autorytet rządu i państwa.

Wydalenie Węgrów z Jugosławji nie ustaje

Budapeszt. Prasa węgierska donosi w dalszym ciągu o wydalaniu Węgrów z Jugosławji. Wydalani z terenu Jugosławji Węgrzy przybywają w większych grupach do stacji granicznej Kelebia.

Są to przeważnie ludzie, którzy w Jugosławji mieszkali od szeregu lat i obecnie zmuszeni zostali do opuszczenia jej granic. Niektórym pozostawiono tylko sześć godzin czasu do spakowania rzeczy i wybrania się w drogę. Z Białogrodu wydano dotąd 150 Węgrów.

Nadzieje angielskie

Dziennik angielski „Manchester Guardian“ wywodzi się szeroko nad możliwościami wywozu angielskiego do Polski.

Angielskie koła gospodarcze liczą na eksport maszyn i wyrobów tekstylnych, na wywóz śledzi i wyrobów metalowych, również wyrobów elektrotechnicznych. Poza to angielski przemysł chemiczny zapowiada eksport swych wyrobów i wyraża nadzieję wyparcia z rynku polskiego wyrobów niemieckich.

Niezmienione stanowisko Francji w sprawie austriackiej

Paryż. W czasie rozmowy min. Lavala z posłem austriackim Eggerem-Moelwaldem, jak zapewnia agencja Havasa, minister Laval oświadczył, iż stanowisko Francji w stosunku do niezależności Austrii nie uległo żadnej zmianie.

Jugosławja nie zmieni swego postanowienia

Z Paryża donoszą, że francuski minister spraw zagranicznych Laval odbył dłuższą konferencję z dyrektorem departamentu politycznego jugosłowiańskiego ministerstwa spraw zagranicznych Foticzem oraz z posłem jugosłowiańskim w Paryżu.

Na konferencji tej omówiono zamiar rządu jugosłowiańskiego przedstawienia rezultatów śledztwa w sprawie zamachu marsylijskiego Radzie Ligi Narodów oraz kwestję specjalnych zarządzeń międzynarodowych, zwróconych przeciw organizacjom terrorystycznym, czego będzie domagała się Jugosławja

Paryż. Rozmowy p. Foticza z przedstawiciela-

mi rządu francuskiego pozostają, zdaniem prasy francuskiej, w związku z zamiarem rządu jugosłowiańskiego złożenia w Genewie noty w sprawie „odpowiedzialności Węgrów za ostatnie wypadki w Marsylii“. Tej nocie towarzyszyłyby dwie inne krótkie noty, czechosłowacka i rumuńska, któreby popierały punkt widzenia Jugosławji. Jugosławja zamierza złożyć notę mimo dyskretnego, jak twierdzi prasa francuska, ale jasnego sprzeciwu sekretariatu Ligi Narodów i neutralnego stanowiska rządu francuskiego.

Powszechnie przypuszczają, że Węgry rozpoczną kontrofensywę.

Co słycać nowego?



Kardynał Gaspari †

Z Rzymu nadeszła wiadomość, że zmarł na zapalenie płuc w wieku 82 lat były sekretarz stanu kardynał Gaspari.

Rozporządzeniem kanclerza Hitlera utworzona została specjalna „kancelaria wodza partii narodowo-socjalistycznej”, do której należą sprawy, wynikające ze stosunku między kanclerzem, a formacjami partyjnymi. Szefem kancelarii zamianowano Filipa Bouhlera dotychczasowego sekretarza generalnego kierownictwa partyjnego, a ostatnio prezidenta policji w Monachium.

Na zjazd prasy niemieckiej w Berlinie wygłosił dr. Goebbels 2 godzinne przemówienie o dziennikarstwie.

Według doniesień „Berliner Tageblatt” z Paryża przewidziana ma być jakoby zmiana na stanowisku ambasadora francuskiego w Berlinie. Przyszedłby zawodowy dyplomata, a nie polityk. Pismo notuje niesprawdzoną pogłoskę, iż Francois Poncet objąłby stanowisko sekretarza generalnego Quai d'Orsay.

Niedzielne wybory do ciał komunalnych w Gdańsku przeszły spokojnie. Jak wynika z dotychczasowych obliczeń, padło na listy hitlerowskie w niektórych obwodach przeszło 90 procent oddanych głosów.

Straszny tajfun na wyspach Filipińskich, jest jedną z największych katastrof żywiołowych. Ofiarą tajfunu padło 266 zabitych. Całe wioski zostały zniszczone. 24000 osób jest bez dachu nad głową.

Z Szanghaju donoszą o pożarze wielkiego lotniska wojskowego w Nantszang. Pożar zniszczył szereg samolotów chińskiej floty powietrznej.

Donoszą z Jerozolimy, że na drodze do Hajfy bandyci napadli na wycieczkę 30 osób, które obrabowano doszczętnie, przyczem trzy zamordowano.

J. O. CURWOOD

NAJDIKSZE SERCA

41)

Kurczowo zaciskając wargi spozirzał w kierunku chaty. Przypominał sobie teraz niejedną wypadek, gdy prawo zabiło niewinną istotę. Omyłka stanowiła nieodzowną część ludzkich łowów. Ale dotychczas nigdy nie zastanawiał się nad tem.

Głównie z racji niego i Pelletiera Iza i mąż jej musieli się ukrywać wśród Eskimosów. Z cypla Fullerton połowali na niego i ścigali go, jakby szło o dzikiego zwierza. Spozirzał na siebie tak, jak Iza patrzyła nań zapewne — jako na mordercę Scottie Deane'a. Wracając do chaty, cieszył się prawie, że przybył tu już w drugim lub trzecim dniu choroby. Wolał już gorączkę i malignę, niż wyrozumowane zarzuty.

Zapalił małą lampkę i nasłuchiwał czas jakiś u wewnętrznych drzwi. Iza zachowywała się spokojnie. Po raz pierwszy bacznie rozejrzył się po izbie. Croisset i jego żona pozostawili moc żywności. Zauważył uprzednio wędzone mięso, uwieszane zewnątrz chaty; wyszedł więc i ukroił parę plasterów. Nie czuł głodu, ale włożył mięso do garnka i postawił na piecyku, by mieć na wszelki wypadek zupę dla chorej.

Chodząc po izbie, odkrywał jeden po drugim ślady jej obecności tutaj. Na kołku wbitym w ścianie wisiał szal, stanowiący, jak wiedział, jej własność. Na podłodze stały jej trzewiki, a stół kryła spora ilość kobiecych drobiazgów. Znajdowały się tu igły i nici, parę sztuk ubrania, rękawice i strzęp czerwonej wstążki, używany jako krawat. Uderzyły go w oczy dwa pakiety listów, zwiazanych jedwabnymi wstążkami, oraz trzecia paczka rozproszona po stole.

W świetle lampy zauważył, że na wszystkich

W blasku krwawej łuny

Moskwa. Naczelnym inspektorem czerwonej kawalerji Budienny wystosował do wszystkich pułków mongolsko-burjackiej republiki manifest z okazji 10-lecia istnienia republiki.

W manifestie tym Budienny m. in. głosi, że nieprzyjaciel zagraża Sowietaom, wobec czego należy z bronią w rękę oczekiwać najbliższych politycznych

wydarzeń.

W blasku krwawej łuny zbliżającej się między narodowej wojny, która rozpoczęła się już w Chinach, pierwszy cios wymierzony będzie w stronę czerwonego mocarstwa. Dalej wzywa Budienny do zabezpieczenia każdej części republiki przed najazdem „wschodniego imperjalizmu”.

Z Aten (Grecja) donoszą, że podczas manifestacji komunistycznej doszło do starcia z młodzieżą nacjonalistyczną. Policja musiała interweniować. W starciu zostało zranionych 30 komunistów, około 20 nacjonalistów i 4 policjantów.

Jak donosi Reuter z Przylądka Dobrej Nadziei, w pobliżu miejscowości Claksbury piorun uderzył w większą grupę tubylców. 66 z nich zostało na miejscu zabitych, 9 dalszych osób przewieziono w stanie krytycznym do szpitalu.

Stan wojenny w Katalonji przedłużony został o miesiąc

Barcelona. Poza obrębem portu władze zatopily 16 ton broni i amunicji znalezionej podczas ostatnich rewizyj co łącznie z bronią zatopioną uprzednio, wynosi 24 tony.

Stan wojenny przedłużono o dalszych 30 dni. Rozporządzenie to stoi w związku ze sprawą bezpieczeństwa publicznego. Ostatnio wskutek rozwiązania policji katalońskiej i niezorganizowania jeszcze policji państwowej, mnożą się w okolicy zbrojne napady rabunkowe.

Przeciw robotnikom-cudzoziemcom

Paryż. Komitet międzyministerjalny w sprawie ochrony robotników francuskich obradował pod przewodnictwem ministra Herriota. W obradach wzięli udział ministrowie Laval, Regnier, Caşsez i Jacquier. Podczas obrad stwierdzono, że liczba robotników cudzoziemskich we Francji spadła od r. 1932 z 1.500.000 do 814.000. Niemniej postanowiono prowadzić dalej wydalanie robotników obcych wobec faktu, że w chwili obecnej Francja liczy jeszcze 366.000 Francuzów, pozabawionych pracy.

Nowe aresztowania w Barcelonie

Paryż. Donoszą o dalszych aresztowaniach wybitnych osobistości w Barcelonie. Między aresztowanymi znajduje się również poseł do parlamentu katalońskiego Espana, jakoteż poseł do madryckiego parlamentu Aguade oraz były prezydent miasta Barcelony.

Zwolniono jednak wiele osób, którym nie można było dostatecznie udowodnić udziału w rewolucji październikowej.

kopertach widnieje jednaki charakter pisma. Górna koperta pierwszej paczki była adresowana do pani Izabelli Deane, Prince Albert, Saskatchewan; górna koperta drugiej do panny Izabelli Rowland, Montreal, Kanada. Serce biło mocno w piersi Billa, gdy gromadził rozproszone na stole listy, czyniąc z nich trzeci pakiet. Wiedział, że to są również listy Deane'a i że Iza czytała je w gorączce i samotności, gdy przyniósł jej wieść o śmierci męża.

Miał właśnie zgnać ze stołu resztę drobiazgów, gdy z pod rękawic wyrzwał wycinek gazety. Było to pół stronicy dziennika z Montrealu, a z pomiędzy kolumn druku patrzyła twarz Izabelli Deane. Była to twarz młodszą, dziewczęcą jeszcze, ale dla niego o wiele mniej piękna, niż twarz kobiety spotkanej w pustce barren. Ręce mu drżały i oddychał szybko, gdy trzymając gazetę bliżej światła, czytał parę wierszy umieszczonych pod fotografią.

„Izabella Rowland, jedna z ostatnich „Cór Północy” w Montrealu, która poświęciła majątek z miłości do młodego inżyniera”.

Nie zważając na ogarniające go uczucie wstydu, że wdziera się samowolnie w świętą dla Izy przeszłość jej i człowieka, który umarł, Bill odnalazł datę. Gazeta wyszła przed ośmiu laty. Czytał potem ciąg dalszy. W czasie tych paru minut, gdy niewzruszony czarny druk odkrywał mu tajniki życia Izy i Scottie Deane'a, Bili zapominał, że znajduje się w chacie i że tuż obok oddycha ta, której pogodny romans zakończył się tragedją.

Stał obok Deane'a dnia tego, gdy młody inżynier zajął po raz pierwszy w oczy Izy na małym, starym cmentarzu, zawierającym groby Indian i bezimiennych; słyszał bicie wiekowego dzwonu kościołka, co stał na wzgórzu od przeszło dwustu pięćdziesięciu lat, i słyszał jak Deane opowiada Izie dzieje tego dzwonu, który dawnymi czasy zwoływał osiedleńców na bój z Indianami. Czytał dalej i czuł, jak pulsuje krew w żyłach Deane'a na wieść, kim Iza jest; na wieść, że Piotr Radisson, jeden z pierw-

Z Polski

Polska a Argentyna

(-ek-) Jednym z dalekich rynków zamorskich, na których coraz to głośniej o Polsce, jest Argentyna, kraj w Południowej Ameryce.

Stopniowo stosunki handlowe między Polską a Argentyną nabierały znaczenia. Z małych nieregularnych dostaw rozwinął się wzajemny stosunek handlowy, oparty na zdrowych i normalnych zasadach wymiany.

Na przywóz z Argentyny do Polski składają się przeważnie surowce. Przemysł polski importuje wełnę argentyńską, którą przetwarzają przedewszystkiem fabryki łódzkie, pozatem skóry i nasiona lniane.

Polska zaś wywozi do Argentyny rury kute i lane, dyktę, meble, maszyny włókiennicze, artykuły chemiczne i naczynia emaljowane. Pozatem oczywiście węgiel polski, którego eksport stale wzrasta.

Konkurencja właśnie na rynku południowo-amerykańskim jest zaostrzona, bo ścierają się na nim wpływy angielskie, północno-amerykańskie i japońskie. Pomimo to np. polski przemysł chemiczny — który jest najmłodszym przemysłem w Polsce — zdołał pokonać tak ogromne trudności i otrzymać zamówienia.

Ujemną cechą handlu polsko-argentyńskiego jest dla Polski ten objaw, że import przewyższa wywóz polski do Argentyny. Polska jednak stale dąży do wyrównania.

Niedobór Polski w handlu z Argentyną wyrównywa się w inny ciekawy sposób. Emigranci polscy w Argentynie przysyłają bowiem rodzinom swym w Polsce pieniądze zaoszczędzone, temsamem do kas polskich wpływają pieniądze argentyńskie. Suma wysyłek pieniężnych jest dość poważna.

Handel z Argentyną staje się coraz to żywszy. Pomalutku zaczynają interesować się wymianą coraz to dalsze koła argentyńskie, przemysł polski imponuje coraz bardziej starannością swych wyrobów.

Przez wykluczenie pośrednictwa państw obcych w stosunkach handlowych polsko-argentyńskich, przez obsługiwanie przesyłek między obu krajami coraz to częściej przez bandery własne i przez wykorzystywanie portów polskich zapoczątkowano nową erę polsko-argentyńskich stosunków handlowych, kierując się istotnym zapotrzebowaniem obu państw.

Przez wykluczenie zaś pośrednictwa transakcje stały się tańsze.

państwami, które choć oddalone od siebie, stosują wzajemną wymianę towarów, która nosi cechy wymiany trwałej, nie czasowej.

skich kolonizatorów północy, był jej pra-pradziakiem; że nosił ofiary do starego kościołka, walczył tu i tu właśnie zginął, a ciało jego spoczywa kiedys wśród tych nieznanych i bezimiennych grobów.

Była to piękna opowieść, a Mac Veigh wyczytał jeszcze między wierszami dużo rzeczy, o których nie wiedział nikt inny. Zajrzał kiedys do St. Anne de Beaupré, by napatrzeć się pielgrzymkom i cudom i oczyma duszy zobaczył naraz rozświetlone zbocze, kędy później spotykali się Deane i Iza; gdzie ona wyznała mu, jak wielką rolę w jej życiu odegrały: maleńki, stary, piękny dzwon, wiekowy kościółek i cmentarz bezimiennych. Krew zawrzała w nim, gdy czytał dalszy ciąg miłosnego opisu.

Zgodnie z podaniami pisma Iza była zupełną się rotą. Wychowywał ją wuj, człowiek starej daty. Zamieszkiwał sam w towarzystwie siostrzenicy duży, biały dom, opasany kamiennym murem i żelazną kratą, położony u szczytu wzgórza, a patrzył na cały świat z chłodną wyniosłością bogatego lorda. Od dnia, w którym usłyszał po raz pierwszy o Dawidzie Deane, stał się jego zaciętym wrogiem; przedewszystkiem dlatego, że Dawid był tylko młodym, początkującym inżynierem, po drugie, że był Amerykaninem, przybyszem z dalekiego kraju. Kamień i żelazo ogrodowych murów tworzyły zamknięcie koliska, do którego Deane nie miał dostępu. Ciężka furta nie stała dlań nigdy otworem. Wreszcie nastąpiła katastrofa. Iza, uczciwa w swej miłości, odeszła z Dawidem. Na tem się kończyły podania pisma.

Billy stał chwilę, trzymając w rękę gazetę, a na oczach miał wilgotną mgłę. Zdało mu się, że widzi stary dom Izy w Montrealu. Położony był przy stro mej, cienistej ulicy, wiodącej ku Mont Royal. Billy przyglądał się kiedys, jak długi zaprzag konny ciągnął pracowicie pod tę górę wyładowany węglami dwukołowy wóz.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Piękna uroczystość ku czci Mickiewicza

W ramach wieczorków kulturalnych Klubu Polskiego w Olsztynie odbyła się w niedzielę po południu na sali Klubu Polskiego piękna uroczystość ku czci Mickiewicza z okazji 100-lecia wydania „Pana Tadeusza”. „Pan Tadeusz” arcydzieło literatury polskiej spotkał się w literaturze obcych nawet krajów z gorącym przyjęciem. Świeżość i prostota „Pana Tadeusza” przepleciona jest zdrowym humorem i satyrą.

W dzisiejszych czasach, gdy świat pełen jest „przekleństw i kłamstwa, niewczesnych zamiarów i potępięczych swarów optymizm jest bardzo niezbędny niż kiedykolwiek i rzucone przez Mickiewicza w ostatniej księdze „Pana Tadeusza” hasło: „Kochajmy się!” powinno być silnie odbić się w duszach ludzkich. „Pan Tadeusz” jest to dzieło naprawdę jednego z największych poetów świata — tak podkreślają zgodnie wszyscy krytycy.

Polonia olsztyńska oddała w niedzielę na uroczystej Akademii należyty hołd temu wielkiemu wieszczowi narodu polskiego.

Z uznaniem podkreślić należy, że Akademia była do najdrobniejszych szczegółów dobrze przygotowana. Nie dziw więc, że całość wypadła imponująco.

Akademję zaszczyli swą obecnością p. konsul Zalewski oraz p. wicekonsul Marcinkowski.

Po zagajeniu i słowie wstępnym przewodniczącego Akademii wygłoszono z należytą werwą za-

wsze młodą, zawsze aktualną „Ode do Młodości”. Recytatora darzono hucznymi oklaskami.

Dalsza deklamacja pod tytułem: Sto lat... wskazywała słuchaczom, że święcimy w roku obecnym gody pieśni, jubileusz „Pana Tadeusza” książki, która sto lat już karmi duszę polską.

Następna deklamacja: „Słowo do ludu o Adamie Mickiewiczu” była apelem, by słońce dzieł Mickiewiczowskich weszło między domostw ściany, bo Adam Mickiewicz, to pieśniarz nad pieśniarzem, co z swej ukochanej ziemi polskiej świętość zrobił, co czystego serca bicie oddał matce swej — Ojczyźnie. Deklamacja pod tytułem: „Wieszczę” była oddaniem czci i hołdu temu, który umarł, lecz pieśniami i utworami swymi żyje między nami i pozostanie po wszystkie czasy w wdzięcznej pamięci całego narodu polskiego.

Pięknie opracowany odczyt o Mickiewiczu zapoznał licznie zebraną publiczność z życiem i bogatą twórczością Adama Mickiewicza.

Z zachwytem nieopisanym słuchano deklamacji z towarzyszeniem fortepianu: „Koncert Jankieja”.

Po odczycie: Kilka słów o „Panu Tadeuszu” nastąpiły występy chórowe.

„Chór męski „Warmja” odśpiewał: „Kantata na cześć Mickiewicza” oraz „Pieśń Filaretów”.

Wspólnym śpiewem: „Boże coś Polskę” zakończono część oficjalną tej tak podniosłej uroczystości.

KRONIKA

Olsztyn, dnia 20 listopada 1934.

Kalendarz na środe: Ofiarowanie N. M. P.
Wschód słońca o godz. 7.04; zachód o godz. 15.40.

— **Złodzieje skradli 7 centnarów tytoniu.** W nocy na niedzielę włamali się złodzieje do fabryki tytoniu „Habeco” i skradli około 7 centnarów tytoniu w wartości około 3000 mk. Złodzieje musieli być obeznani z stosunkami w fabryce.

— **Klebark.** Nieszczęśliwy wypadek zaszedł tutaj w poniedziałek około godziny 11-tej. Karczmarz Waleszkowski jechał z wóźnicą Steinem z gnojówką na pole a wracając wieźli słomę do siewki. W drodze konie się rozbiegły przyczem 62-letni Stein spadł z wozu łamiąc sobie prawą nogę. W. potłukł sobie nogi. Szcina przywieziono do szpitalu w Olsztynie.

— **Skajboty.** Softys Sch. przywiózł świnię do Klebarka do rzeźnika. W drodze do domu spadło z wozu koło przez co Sch. zleciał z wozu kalecząc się dotkliwie. Odstawiono go do szpitalu P. Mariji w Olsztynie.

— **Reszel.** Pewien motocyklista z Biskupca stracił w wiosce Lautern panowanie nad maszyną i najechał na dom probostwa, uderzwszy głową w szybę okienną. Motocyklista pokaleczył się dotkliwie.

— **Biskupiec.** Przed paru dniami powstała między gośćmi w jednym z tutejszych lokali bijatyka. Gdy przybyła zaalarmowana policja, znalazła handlarza koni K. pobitego do niepoznania. Dwaj sprawy ślusarz R. i robotnik J. obaj z Rydbachu uciekli. — Do szpichlerza kupca Steinke'go zamierzali włamać się złodzieje. Zostali jednak spłoszeni, tak że swego niecnego zamiaru nie zdołali wykonać.

Z Mazur

— **Olsztynek.** Właściciel mleczarni Züger wracając samochodem z targu tygodniowego, najechał na skutek śliskości ulicy na drzewo przydrożne. Züger jak i jego sprzedawczka odnieśli lekkie okaleczenia.

— **Nibork.** Robotnik Mathies stąd, który należał dawniej do komunistów podpisał sobie i wyzywał na rząd i kanclerza. Aresztowano go.

— **Macie** (pow. szczycieński). Gospodarz F. stąd zachorował poważnie po spożyciu kiełbasy. Przywołany lekarz wyraził przypuszczenie, że F. się otrul kiełbasą.

— **Lec.** 61-letni gospodarz Ryszard Szemionek z Grajewa jechał furmanką do Lecu po zakupy. W drodze powrotnej wjechała furmanka do rowu przydrożnego a Sz. uderzył głową o drewnianą szepę i znalazł śmierć.

Z innych części Prus Wschodnich

— **Wystruń.** 2-letnie dziecko pewnej tutejszej rodziny zabawiło się w kuchni i wpadło do garnka z wrzącą wodą. Dziecko poparzyło się tak strasznie, że zmarło wśród okropnych boleści.

— **Barsztyn.** Sąd tutejszy skazał robotnika Hermanna G. z powiatu gierdawskiego za wieloletnie na rok i 6 miesięcy więzienia. Poza to został G. skazany za przestępstwa obyczajowe i kazirodztwo na 2 lata cuchthauzu. Obie kary łącznie w jedną opiewającą na 2 lata i 10 miesięcy cuchthauzu.

— **Barsztyn.** 22-letni Bernard Tolksdorf zapoznał na pewnej zabawie 18-letnią dziewczynę, którą po skończonej zabawie odprowadzał do domu.

W drodze rzucił się T. na dziewczynę i zgwałcił ją. Sąd skazał go na 3 lata cuchthauzu.

— **Królewiec.** W październiku zanotowano w obwodzie policyjnym miasta 261 nieszczęśliwych wypadków wobec 306 w wrześniu. 91 osób zostało na skutek tych wypadków pokaleczonych a 9 zostało zabitych.

— **Tylża.** (Śmierć podczak zabawy.) Na ulicy Fabrycznej zabawiło się kilkoro dzieci. 9-letni syn krawca Ottona Petschulata został pchnięty i wpadł do rowu. Chłopiec doznał okaleczeń wewnętrznych i zmarł następnego dnia.

KRONIKA Ziemi Malborskiej

— **Malbork.** (Samobójstwo.) W obłędzie religijnym powiesiła się wdowa Justyna Gr. z Grenzdorfu. W liście pożegnalnym zaznaczyła, że Jehowa ją powołał do siebie.

KRONIKA Pogranicza

— **Złotów.** Z okazji 100-lecia wydania „Pana Tadeusza” odbyła się tutaj wieczornica na cześć Adama Mickiewicza, przy współudziale znacznych gości ks. Patrona dr. Domańskiego, konsula z Pily dr. Drobnika, ks. proboszcza Grochowskiego i ks. prob. Sobierajczyka. Po odegraniu przez p. Brewkę „Poloneza Triumfalnego” Grabowskiego, zespoły deklamacyjne młodzieży ze Świętej, Wiśniewki, Zakrzewa i Złotowa czarowały słuchaczy żywym słowem polskiem, deklamując wyjątki z Pana Tadeusza. Żywe oklaski zebrali p. Kalinowska i p. Jaroszyk za wspólnie wykonaną melodeklamację: Koncert nad koncertami. Nielada atrakcją był również występ pp. Sucheckich z Głomska, którzy artystycznie odegrali duet skrzypcowy Viottiego. Całość zakończyła się występem chóru złotowskiego im. św. Cecylii, który pod niezawodną batutą p. Kołodzieja odśpiewał szereg utworów polskich, za co mu publiczność nie szczędziła hucznych braw.

Wiadomości z świata

Wojna Boliwji z Paragwajem

Buenos Aires. Według wiadomości, jakie nadeszły tu z pogranicza, po wzięciu fortu boliwijskiego przez wojska paragwajskie, liczne oddziały wojsk boliwijskich przeszły na terytorjum Argentyny. Minister wojny republiki argentyńskiej wydał rozkaz kilku pułkom, ażeby udały się w kierunku granicy.

Katastrofa lotnicza

Los Angeles. W dolinie San Fernando spadł samolot pasażerski. W katastrofie tej, która nastąpiła z przyczyn narazie niewyjaśnionych, poniosło śmierć 6 osób.

Tragiczne skutki wybuchu bańki z naftą

Wiedeń. W oberży w miejscowości Oberlamm w Styrii, służąca zamierzała właśnie dolać naftę do zapalanej już lampy, gdy nagle rozległa się ogłuszająca detonacja. Bańka z naftą eksplodowała, wzniciąc pożar.

Eksplozja była tak silna, że wewnątrz domu zostało omdleńczo zdemolowane. Z dziewięciu obecnych na sali osób dwie poniosły śmierć, kilku jest ciężko, a kilku leżących rannych.

Okienko

Chwiejna polityka

-kc- Porównania często kuleją, ale przez to nie tracą bynajmniej na szerokim zastosowaniu, bo one obrazowo uwydatniają pewne cechy ludzi, zwierząt lub rzeczy. Ażeby te cechy bardziej jeszcze uwydatnić porównuje się ludzi ze zwierzętami a nawet rzeczami. W niniejszym artykule posunę się nawet trochę dalej, bo porównam słabego człowieka z instytucją potężną, decydującą często o losie całych narodów.

Na ulicach Kopenhagi zjawiała się w ubiegłym tygodniu postać o ruchach niepewnych — ba bardzo nawet chwiejnych, bo taczając się, zajmowała nie tylko chodnik, ale chwilami nawet jezdnię. Nie jest to wypadek nadzwyczajny, bo to, że się człowiek chwieje zależy od wielu czynników n. p. od silnego uderzenia, zawrotu głowy, złych interesów (t. zw. plajta), ilości wypitych sznapsów itd. Ciekawe natomiast było to, że bardzo chwiejny gość niósł na swych plecach tablicę z napisem „Udenrigsministeriat” (Ministerstwo Spraw Zagranicznych).

Chwiejący się gość, z kołyszającym się na jego plecach Ministerstwem Spraw Zagranicznych — przepraszam, chodzi o tablicę z takim napisem — był dla masy przechodniów sensacją dnia, ale równocześnie powodem zakłócenia porządku publicznego. Na szczęście znalazł się stróż wspomnianego porządku, zajął się chwiejącym gościem, interesującą tablicą, wyświetleniem i zlikwidowaniem sprawy. Przez policjanta sporządzony protokół wykazał, że bohater dzisiejszego „Okienka” urządził się pod wpływem alkoholu (alkohol dodaje odwagi, albo zamracza umysł) zabrał z Christiansborgu tablicę, wskazującą interesom drogę do tak bardzo dla każdego państwa ważnego urzędu. W ten sposób więc stał się nasz bohater powodem zakłócenia porządku publicznego i przyczyną porównania istoty ludzkiej z tak poważną instytucją, jaką jest Ministerstwo Spraw Zagranicznych.

Nie dobrze jest, gdy tablica z napisem „Ministerstwo Spraw Zagranicznych” znajduje się na plecach gościa, który będąc w stanie podchmielonym jest skłonny traktować na wesoło poważne sprawy tego świata. Gorzej byłoby natomiast, gdyby polityka ministerstwa w jakimś państwie spoczywała na barkach człowieka, który znajduje się do niej w takim stosunku jak nasz bohater do tablicy.

Pogrzeb demonstracją antyjapońską

Szanghaj. W czasie pogrzebu pewnego Chińczyka, który zmarł wskutek ran, odniesionych w walkach pod Czapei, doszło do manifestacji antyjapońskich. W kondukcje żałobnym niesiono transparenty z napisami antyjapońskimi. Gdy uczestnicy pochodu usiłowali przedostać się z chińskiej dzielnicy miasta do międzynarodowej, — wkroczyła policja rozpraszając demonstrantów. Po pogrzebie grupa Chińczyków usiłowała napaść na sklepy chińskie, sprzedające towary japońskie, aresztowano 65 osób.

Polacy na szerokim świecie

Odczyt o Polsce w Uniwersytecie Western Reserve.

W październiku r. b. redaktor „Wiadomości Codziennych”, p. Dybowski, wygłosił w Uniwersytecie Western Reserve odczyt o Polsce.

Prelegent omówił historję Polski i przedstawił rolę, jaką Polska odgrywała i odgrywa obecnie w Europie i w całym świecie. Poruszając dalej sprawę wychodźstwa polskiego w Ameryce, red. Dybowski podkreślił czynny udział Polaków w wojnie o niepodległość Stanów Zjednoczonych, w wojnie domowej i w wielkiej wojnie światowej. Wskazał następnie na walory, jakie wnieśli Polacy do wszystkich dziedzin życia amerykańskiego.

Zebrani w sali uniwersytetu studenci i studentki nagrodzili prelegenta rzesistemi oklaskami.

Echa II Zjazdu Polaków z Zagranicy w Tunisie.

Na łamach pisma włoskiego „Unione”, wychodzącego w Tunisie, gdzie — jak wiadomo — kolonia włoska jest bardzo znaczna, pojawił się obszerny artykuł p. t. „Polacchi all' estero” (Polacy zagranicą — p. Corrado Masi).

Autor artykułu podkreśla fakt, że prasa włoska zbyt mało poświęciła uwagi Zjazdowi Polaków z Zagranicy w porównaniu z prasą francuską i niemiecką. Dla Italji, posiadającej tak ogromną emigrację, rozsianą po świecie, Zjazd ten posiada wielkie znaczenie i jest ciekawą lekcją.

W tekście artykułu znajdujemy obszernie omówione naczelnne uchwały Zjazdu, stanowisko Polonii amerykańskiej, przyczem szczególny nacisk kładzie autor na współpracę ekonomiczną Polski z Polonią Zagraniczną.

Tak obszernie omówienie w naczelnym dzienniku włoskim w Tunisie wyników Zjazdu świadczy o tem, jak szeroki jest zasięg zainteresowania tą manifestacją polskiej siły i jak rozliczne są jej echa.

Jeszcze jeden rekord Walasiewiczówny

Znakomita lekkoatletka polska zdobyła trzy mistrzostwa Japonii w kobiecych mistrzostwach Japonii ustanawiając jednocześnie rekord światowy na 400 mtr. czasem 58 sek. lepszym o 0,2 sek. od wyników Halstead (Anglja). Należy dodać, że dystans ten nie jest oficjalnie rejestrowany przez Federację.

Pozatem na setkę Walasiewiczówna uzyskała 12 sekund, 2. Sugiyama 12,6 sek., a na 60 metrów 7,7 sek. przed tą samą zawodniczką 8 sek. Oba wyniki Walasiewiczówny są równe rekordom japońskim.

Na tych samych zawodach uzyskano wyniki następujące: wdal — Takno 539 cm. wżwyz Hirohaski 145 cm. oszczep — Yamamoto 38,55 mtr., kula — Kojima 11,05 mtr., rekord japoński, trójskok pań (!) — Hajaski 11,22 mtr., 4x200 mtr. 1:52,9 sek. rekord.

W dniu 21 ub. m. odbyło się w Osaka uroczyste wciągnięcie sztandaru polskiego na maszt na stadionie, poczem wręczono Walasiewiczównie zdobyte nagrody i piękną japońską lalkę na pamiątkę. Orkiestra odegrała hymn narodowy, wysłuchany przez publiczność w skupieniu.

Zakłócenia w odbiorze radiowym

Wykrywanie źródeł zaburzeń

(-fs-) Odbiór radiowy, ze względu na przeszkody w postaci trzasków i szumów, towarzyszących niekiedy audycjom, niezawsze daje nam pełne zadowolenie. Zakłócenia mogą w pewnych warunkach zwłaszcza w większych miastach, dochodzić do zna- cznego natężenia.

Zaburzenia, zakłócające odbiór, pochodzą:

- 1) z atmosfery,
- 2) z różnego rodzaju urządzeń elektrycznych lub mechanicznych.

Walka z zaburzeniami pierwszego rodzaju, a więc z tak zwanymi trzaskami atmosferycznymi, nie daje w praktyce wyników. Inaczej rzecz się przedstawia, gdy chodzi o zwalczanie zaburzeń 2-go rodzaju. Zaburzenia te, gdy znane jest ich źródło powstania, można prawie zupełnie usunąć.

Wykrywanie przyczyn, powodujących zaburzenia, jest najważniejszym krokiem na drodze do osiągnięcia niezakłóconego odbioru. Wyszukiwaniem źródeł zaburzeń w większości wypadków zająć się muszą fachowcy, mający w tej dziedzinie doświadczenie. Każdy posiadacz odbiornika radiowego może jednak przeprowadzić pewne najprostsze badania, z wyniku których będzie w stanie wywnioskować, jakiego rodzaju są następujące u niego zakłócenia. W tym celu należy przeprowadzić następujące doświadczenie: odłączyć antenę i uziemnienie i połączyć wolne obecnie zaciski kawałkiem krótkiego drutu. Jeżeli zaburzenia ustają lub znacznie maleją, wtedy źródło zakłóceń znajduje się poza odbiornikiem. W przeciwnym wypadku źródło, ich tkwi w samym aparacie.

Gdy więc zaburzenia pochodzą z zewnątrz, wtedy należy zwrócić się o pomoc fachowa. Natomiast zakłócenia, spowodowane naskutkiem błędów, tkwiących we własnej instalacji, mogą powstać z powodu: niepewnych lub źle lutowanych połączeń, zbyt słabego dokręcania żarówek, niepewnych połączeń przewodów w gniazdach rozgałęźnych itp. Wszelkie takie uszkodzenia dają się łatwo usunąć po ustaleniu ich źródła. Po ich wykryciu należy wy natychmiast naprawić nietylko ze względu na wywołane zaburzenia w odbiorze audycji, lecz przede wszystkim ze względu na niebezpieczeństwo pożaru.

Sprawy gospodarcze

Węgiel polski na Morze Śródziemne

W październiku opuściło port Gdyni 19 statków z ładunkiem węgla polskiego do portów Morza Śródziemnego. Statki te zabrały 118 757 ton węgla i 4 402 tony koksu z przeznaczeniem do różnych portów Morza Śródziemnego, zaczynając od Marsylii i Genui, a kończąc na Pireusie.

Bandera polska w Gdyni

W ciągu października r. b. zawinęło do Gdyni i wyszło z Gdyni ogółem 771 statków o pojemności 734 770 ton. Bandera polska wysunęła się w tym ruchu już na trzecie miejsce, za nią zaś szła bandera duńska.

Kolej Rzeszy a bezrobocie

Kolej Rzeszy zajmuje pierwsze miejsce we walce z bezrobociem. Prócz rocznych zamówień na kwotę 1000 milionów marek poczyniono za czasów obecnego Rządu dodatnie zamówienia na kwotę 1067 milionów marek. Pozatem kolej Rzeszy przetransportowała prawie że 1/5 wszystkich frachtów.

Obrona prawna

Przedawnienie pretensyj

pod koniec roku 1934.

Zbliżający się koniec roku powoduje nas do zwrócenia uwagi na postanowienia i rozporządzenia, dotyczące przedawnienia. 31 grudnia ma wielkie znaczenie dla tych wszystkich, którzy mają dawniejsze żądania do otrzymania względnie wyrównania, gdy z tym dniem przedawnia się cały szereg żądań. Ogólnie dopuszcza ustawa przedawnienie po 30 latach. Z tego terminu wyłączony jest jednakże cały szereg żądań i pretensyj.

W 2 latach przedawnione pretensje

kupców, fabrykantów, rzemieślników za dostarczenie towaru, wykonanie robót i załatwienie obcych interesów włącznie wydatków, chyba, że czynność nastąpi dla przedsiębiorstwa dłużnika;

pretensje gospodarzy i leśniczych za dostarczenie produktów rolnych i leśnych, o ile dostarczenie nastąpi do użytku w gospodarstwie domowym dłużnika;

pretensje woźnic frachtowych, płatnych dorózkarzy, włącznie wydatków;

pretensje gościnnych i tych, którzy zawodowo wydzielają potrawy i napoje, za udzielenie mieszkań i utrzymania, jak również za inne czynności uczynione dla gości;

pretensje tych osób, które stoją w stosunku służbowym, do pensji, wynagrodzenia względnie innych żądań służbowych włącznie wydatków;

pretensje do zarobku robotników, panów i mistrzów spowodu wynagrodzenia uczniowskiego i innych świadczeń wynikających z umowy uczniowskiej;

pretensje lekarzy włącznie weterynarzy oraz akuserek za wykonanie czynności, włącznie wydatków;

pretensje adwokatów, notariuszów i komorników sądowych.

Jeżeli chce się zapobiec przedawnieniu, musi wierzyciel do dnia 31. 12. 1934 dochodzić swych

pretensyj, które powstały w roku 1932 i tych, które w ciągu 4 lat będą przedawnione, a więc tych, które powstały w roku 1930.

W ciągu 4 lat przedawniania

w myśl § 197 pretensje do zaległych procentów, włącznie dodatków do procentów celem powolnego spłacania sum, które mają być uiszczone, pretensje do zaległego czynszu dzierżawnego i komornego, o ile nie podpadają pod postanowienia § 196, i pretensje do zaległych rent, wycugu opłat, emerytur i wszystkie inne regularnie wracające świadczenia.

W myśl § 202 BGB niema przedawnienia tak długo, dopóki świadczenia są odroczone.

Przedawnienie jest przerwane, jeżeli dłużnik wobec wierzyciela uzna spłatę ratami, odsetkami, gwarancją świadczeń lub innym sposobem. Przedawnienie dalej się przerywa, jeżeli wierzyciel wniesie skargę o zadowolenie lub ustalenie pretensji, o udzielenie klauzuli, wykonawczej lub o udzielenie wyroku wykonawczego, albo doręczy nakaz płatniczy w drodze przypomnienia.

Zwyczajne upomnienie, mimo że nastąpi na piśmie, nie przerywa przedawnienia. Jeżeli dłużnik nie jest gotów do uznania poprzedniego sposobu, musi wierzyciel jeszcze przed końcem roku wniesić wniosek o nakaz płatniczy względnie skargę.

Pretensje z wykonawczych tytułów dłużniczy, jak n. p. z prawomocnych wyroków, wyrównań itd. przedawnia regularnie w ciągu 30 lat. Dodatkowo nadmieniamy, że mimo przedawnienia może być wniesiona każdego czasu skarga na zapłatę. Taka skarga może jednak tylko wtenczas liczyć na powodzenie, jeżeli oskarżony dłużnik nie zrobi użytku z prawa przedawnienia; gdyż według § 222 BGB dłużnik z chwilą przedawnienia ma prawo odmówić zapłaty.

Dopatrzenie wymienionych terminów przedłużeń chroni od rozczarowań i przykrych następstw.

Program radiowy

rozgłośni warszawskiej

Czwartek, dnia 22 listopada 1934.

6.45 „Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 6.52 Gimnastyka. 7.15 Dziennik poranny. 6.50, 7.08, 7.25 Muzyka poranna (płyty). 7.35 Chwilka pań domu. 7.40 Zapowiedź programu. 7.50 Koncert reklamowy. 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał z Krakowa. 12.03 Wiad. meteorol. 12.05 Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. 12.10 Audycja dla dzieci młodszych. 12.30 13.10 Koncert. 13.00 Dziennik południowy. 13.05 Z rynku pracy. 15.30 Wiad. o eksporcie polsk. 15.35 Przegląd giełdowy. 15.45 Godzina muzyki lekkiej. 16.45 Lekcja jęz. franc. 17.00 Słuchowisko p. t. „Wróbel”. 17.50 Skrzynka pocztowa, omówi dr. M. Stepowski. 18.00 Pogadanka rolnicza. 18.15 Płyty. 18.45 „Co czytać?” szkic liter. 19.00 Koncert. 19.20 Feljton aktualny. 19.30 Utwory jazz. 19.45 Program na dz. nast. 19.50 Wiad. sport. 20.00 Koncert muzyki ludowej niemieckiej. 20.45 Dziennik wiecz. 20.55 „Jak pracujemy w Polsce”. 21.00 Koncert solistów. 21.45 „Konstrukcja ideału”, odczyt. 22.00 Koncert reklamowy. 22.15. Lekcja tańca. 22.35 Muz. taneczna. 22.45 Odczyt w jęz. esper. z Krakowa. 23.00 Wiad. meteorol. dla komunik. lotniczej. 23.05 Muzyka tan.

Królewiec.

6.35 Koncert poranny. 8.00 Zagajenie. 8.30 Gimnastyka kobieca. 9.35 Aud. dla gospodyń. 9.50 Program dla dzieci. 11.30 Koncert popularny. 13.05 Płyty. 15.15 Wśród książek. 15.30 Program rytmiczno-muzyczny dla dzieci. 16.00 Koncert radiork. 17.50 Koncert wokalny. 18.30 Aud. narodowa. 19.00 Reportaż. 19.40 Audycja państwowa. 20.10 Aud. ku czci Heleny Boehlau. 20.40 Wieczór taneczny. 22.25 Wstawka. 22.50 Muzyka północna.

Piątek, dnia 23 listopada 1934.

6.45 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 6.52 Gimnastyka. 7.15 Dziennik poranny. 6.50, 7.08, 7.25 Muzyka poranna (płyty). 7.35 Chwilka pań domu. 7.40 Zapowiedź programu. 7.50 Koncert reklamowy. 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał z Krakowa. 12.03 Wiad. meteorol. 12.05 Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. 12.10, 13.05 Koncert. 12.45 „O dzieciach niegrzecznych i ich najbliższej rodzinie”, odczyt. 13.00 Dziennik połudn. 15.30 Wiad. o eksp. polsk. 15.35 Przegląd giełdowy. 15.45 Melodie operetkowe i ulubione potpourri (płyty). 16.45 Aud. dla chorych. 17.15 Utwory na altówkę w wyk. M. Szaleskiego. 17.35 Recital śpiewaczy H. Wertheim. 17.50 „Przegląd wydawnictw”, omówi prof. H. Mościcki. 18.00 „Kącik dla młodzieży wiejskiej”, odczyt. 18.10 „Życie kultur. i artyst. stolicy”. 18.15 Muzyka lekka. 18.45 „Wrona”, odczyt. 19.00 Koncert. 19.20 Pogadanka aktualna. 19.30 Piosenki w wyk. E. Cantora (płyty). 19.45 Program na dz. nast. 19.50 Wiadom. sport. 20.00 „Jak spędzić święto?” 20.05 Pogadanka

muzyczną wygl. prof. Niewiadomski. 20.15 Koncert symfon. 22.30 Recitacje poezji. 22.40 Koncert reklamowy. 23.00 Wiad. meteorol. dla komunik. lotn. 23.05 Muzyka lekka i taneczna.

Królewiec.

6.35 Koncert poranny. 8.00 Zagajenie. 8.30 Gimnastyka kobieca. 9.00 Lekcja francuskiego. 10.15 Aud. szkolna. 11.30 Koncert. 13.05 Płyty. 15.15 Program dla dzieci. 15.40 Aud. kobieca. 16.00 Muzyka popularna. 17.35 Pogadanka. 17.50 Aud. dla wsi. 18.30 Recital śpiewaczy. 18.55 Aud. dla młodzieży. 19.25 Koncert. 19.50 Komunik. polityczny. 20.15 Audycja państwowa. 21.15 „Requiem” — na sopr., baryton, chór mieszany i ork. Wetza. 23.00 Muzyka lekka.

RUCH TOWARZYSTW

Brunszwald. We wtorek, dnia 27 bm. o godzinie 6-tej wieczorem odbędzie się w lokalu tutejszej szkoły polskiej uroczysta Akademia Mickiewiczowska, ku uczczeniu 100-lecia wydania „Pana Tadeusza”, na którą zaprasza się wszystkich rodaków z bliższą i daleką. W programie deklamacje, inscenizacja, śpiewy i wyświetlanie obrazów „Życie i twórczość Mickiewicza”. Rada Rodzicielska.

Gitawy. W piątek dnia 23 bm. o godzinie 5.30 odbędzie się zebranie Związku Polaków, na które zapraszamy wszystkich członków i prosimy o punktualne przybycie. Na zebraniu wygłoszone będą dwa piękne wykłady, oraz deklamacje.

Wydawca: Seweryn Pieniężny. Za redakcję odpowiada Wacław Jankowski, za dział ogłoszeń S. Pieniężny. D. A. X 800.

Zeitungsbestellschein

Herr / Frau / Fräulein

bestellt ab Monat **De z e m b e r**

| Stück | Titel der Zeitschrift | Monatlicher Bezugspreis | Zustellgebühr |
|-------|-----------------------|-------------------------|---------------|
| 1 | „Gazeta Olsztyńska“ | 1.30 Rmk. | 36 Pfennig |

Betrag von RM. Pf.

erhalten zu haben, bescheinigt

den 1934

(Unterschrift d. einziehenden Beamten)